Rok XIII. Nr 165 SOSNOWIEC, sobota 18 czerwca 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wy... miesięcznie ... zł. — ... Konto ... P.K.O. Katowice ...

ODDZIAŁY: KIELCE Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 21; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Śmierć pół miliona ludzi
w odmętach rzeki Hoang-Ho
CZANG-KAI-SZEK ZATOPI STOLICĘ CHIN

LONDYN, 17. 6. Dwie największe rzeki chińskie Żółta (Hoang Ho) i Niebieska (Jang-Tse) stały się potężną bronią obronną w rękach marszałka Czang Kai-Szeka.

Według wiarygodnych informacyj, otrzymanych z Hongkongu, marszałek Czang-Kai-Szek nosi się z zamiarem zatopienia stolicy Chin, Hankou, byle by tylko nie oddać miasta w ręce Japończyków.

Oddziały saperów chińskich podłożyły już miny pod olbrzymią tamę długości 16 kilometrów na Jang-Tse w pobliżu miasta Czang - Kung - Ti pod Hankou. Wysadzenie w powietrze tej tamy spowoduje zalanie masami wody samego miasta jak i szerokiej okolicy.

W. Hankou przebywa jeszcze 700 tys. ludzi część bowiem po zdobyciu Suczau i rozpoczęciu przez Japończyków marszu na stolicę, uciekło. Reszta ludności ma być ewakuowana w najbliższym czasie.

Na terenie wylewu Hoang - Ho sytuacja jest niezwykle tragiczna. W ciągu ostatnich 24 godzin wody Rzeki Żółtej, wypływając przez wyrwy w wałach, dotarły już do rzeki Huaj i w ten sposób połączyły się z jeziorem Hungtse oraz z wodami rzeki Niebieskiej.

Hoang - Ho toruje sobie nowe koryto. Wody płyną szerokością 8 kilometrów. W niektórych miejscach szerokość nowej Hoang-Ho wynosi 50 kilometów. Dolina, przez którą przelewa się fala powodziowa jest całkowicie zniszczona. Miasta, miasteczka i wsie giną pod wodą.

Szczególnie tragiczne jest położenie miasta Kaifeng. Silny prąd wody podmył potężne mury obronne, stanowiące zaporę dla wody. Wokół miasta powstało olbrzymie jezioro. Tysiące ludzi znoszą worki z piaskiem i ziemią dla podtrzymania zagrożonych murów. Jeśli mury nie wytrzymają naporu, wówczas stolicy Honan grozi zagłada.

Liczby śmiertelnych ofiar powodzi nie można na razie dokładnie stwierdzić. Źródła japońskie podają, że wskutek wylewu Hoang - Ho utonęło 300 tys. ludzi. Prasa szanghajska donosi iż zginęło więcej, niż pół miliona ludzi.

Wielkie manewry sowieckie
nad granicą polską

PRAGA, 17.6. Prasa tutejsza obszernie omawia sprawę wielkich manewrów armii sowieckiej, które mają się odbyć w lipcu br. na pograniczu polsko-sowieckim. W manewrach tych **weźmie udział 2 i pół miliona żołnierzy oraz 2000 samolotów wojskowych.** Komisarz ludowy dla spraw wojny Woroszyłow mianował 10 tys. kadetów podporucznikami. W odezwie wystosowanej do nowomianowanych oficerów, Woroszyłow m. in. oświadczył co następuje:

„Zostaliście przedwcześnie mianowani oficerami a to dlatego, że sytuacja krytyczna tego wymaga". Poza tym Woroszyłow zarządził powiększenie stanu liczebnego pułków sowieckich z 2.500 na 4.000 żołnierzy.

O pracach rządu

WARSZAWA, 17.6. Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym w obecności Pana Marszałka Śmigłego-Rydza p. prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

OBRADY
komisyj sejmowych

WARSZAWA, 17. 6. Specjalna komisja sejmowa do spraw aprowizacyjnych pod przewodnictwem wicemarszałka Kielaka obradowała dziś na podstawie referatu posła Łubieńskiego nad rządowym projektem noweli do dekretu Prezydenta R. P. o uregulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej. Projekt pozostający w łączności z dekretem P. Prezydenta z 22 lutego 1935 r. o przekazaniu spraw aprowizacyjnych ministrowi Rolnictwa przewiduje przekazanie temu ministrowi wszystkich w ogóle kwestii, dotyczących gospodarki cukrowej i gospodarczej.

Po przyjęciu dwuch poprawek, komisja przyjęła ostatecznie rządowy projekt ustawy.

Komisja administracyjno - samorządowa pod przewodnictwem posła dr. Ducha obradowała dziś nad projektem ustawy o wyborze radnych gromadzkich gminnych i powiatowych.

W dyskusji szczegółowej zmniejszono granicę wieku biernego prawa wyborczego z lat 30 na 27.

—oOo—

SPRAWĘ DOBOSZYŃSKIEGO PONOWNIE ROZPATRZY
Sąd Okręgowy we Lwowie

WARSZAWA, 17.6. Sąd Najwyższy ogłosił dziś wyrok, dotyczący skargi kasacyjnej, złożonej przez prokuratora w sprawie wyroku, wydanego przez Trybunał lwowski w dn. 15.2 br. w procesie Adama Doboszyńskiego.

Sd Najwyższy, stwierdziwszy w niektórych punktach postępowania uchybienia procedu.alne, częściowo uchylił wyrok Sądu Okręgowego we Lwowie, orzekającego wówczas z udziałem przysięgłych i w uchylonej części przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Lwowie, który tym razem rozpoznawać będzie sprawę bez udziału przysięgłych wobec ustawowego zniesienia tej instytucji.

Sprawa będzie ponownie rozpoznana jedynie co do zgłoszonego w akcie oskarżenia zarzutu udziału A. Doboszyńskiego w oddziale zbrojnym, który dopuścił się najścia na posterunek P. P. w Myślenicach.

Co do innych bowiem zarzutów oskarżenia wyrok sądu przysięgłych uprawomocnił się.

Zamach bombowy
na red. Mackiewicza

WILNO, 17.6. „Słowo" donosi, że dziś nad ranem zostały **rzucone do gabinetu red. St Mackiewicza w redakcji „Słowa" dwie petardy,** przymocowane do kamieni. Detonacja wysadziła szyby, poza tym nie było żadnych uszkodzeń.

O tej samej godzinie została rzucona także petarda **pod mieszkanie prywatne red. Mackiewicza.**

Władze prowadzą dochodzenia.

19 obrońców Cywińskiego
PODPISAŁO SKARGĘ KASACYJNĄ

WARSZAWA, 17.6. Wczoraj obrona skazanego na półtora roku więzienia doc. Stanisława Cywińskiego wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną. Skargę podpisało 19-tu obrońców.

Obrona w obszernie umotywowanej skardze kwestionuje kwalifikacje czynu art. 152 k. k., według którego skazany został doc. Cywiński, oraz odrzucenie szeregu wniosków dowodowych.

Straszliwe żniwo cholery
w Indiach

LUCKNOW (Indie), 17. 6. Epidemia cholery pociągnęła tu za sobą 14.343 ofiar ludzkich. Walka z epidemią jest niesłychanie utrudniona na skutek obyczaju miejscowej ludności, nakazującego wrzucanie zwłok do rzeki

Tragiczny wypadek w Hucie Piłsudski
Inżynier i 4 robotników uległo zatruciu gazami

CHORZÓW, 17. 6. W hucie „Piłsudski" w oddziale wysokich pieców wydarzył się w piątek w godzinach przedpołudniowych tragiczny wypadek.

Przy demontowaniu części rurociągu gazowego zajętych było pod kierownictwem inżyniera kilku robotników. Najprawdopodobniej wskutek nieostrożności zasuwy rurociągu inżynier oraz 4 robotników zostało zatrutych gazem. Jeden z robotników, niejaki Jędrecki uległ tak ciężkiemu zatruciu, że do tej chwili jeszcze nie odzyskał przytomności.

Zarząd huty zaalarmował natychmiast lekarzy w Chorzowie. Stan Jędreckiego jest bardzo ciężki i istnieje jedynie słaba nadzieja utrzymania go przy życiu.

Milicjanci rządowi przekraczają granicę Francji

Rozbicie 43 dywizji rządowej

PARYŻ, 17.6. Na czoło wydarzeń w hiszpańskiej wojnie domowej wysuwa się rozbicie 43 dywizji wojsk rządowych i przejście jej przez granicę do Francji.

Podczas wielkiej ofensywy wojsk powstańczych w Pirenejach dywizja ta została odcięta od głównych sił. Była ona rozlokowana nad granicą francuską, zajmując teren od granicy na 20 km w głąb kraju.

W bardzo trudnym terenie wojska powstańcze przeprowadziły szereg manewrów, w następstwie których dywizja została rozbita na mniejsze jednostki i groziło jej wpadnięcie w ręce wojsk gen. Franco.

W tej sytuacji dowódca jej **płk. Beltram zarządził wycofanie się przez granicę do Francji.** Przed paru dniami przeszła do Francji kasa dywizyjna, a następnie poczęły wkraczać na terytorium Francji poszczególne oddziały.

Czerwoni żołnierze rozlokowali się w kilku francuskich wioskach nadgranicznych.

Władze francuskie zarządziły wśród nich referendum. Większość skierowana będzie na własne życzenie do Katalonii przez Cerbere.

Część wypowiedziała się za odtransportowaniem do granicy Hiszpanii narodowej.

Płk. Beltram w rozmowie z przedstawicielem Havasa **oświadczył, iż nie mógł się dłużej bronić,** gdyż miał niedostateczną ilość amunicji.

Artyleria jego posiadała tylko trzy działa, nadające się do użytku.

Na terytorium Francji przeszło dotychczas około 5.000 milicjantów 43 dywizji. Dalsze 5.000 znajduje się w drodze do granicy.

Katastrofa samochodowa

POD PIOTRKOWEM

Na autostradzie Piotrków—Tomaszów wydarzyła się katastrofa samochodowa.

W kierunku Piotrkowa zdążał samochód ciężarowy prowadzony przez szofera Jana Sobczyka ze wsi Byki pod Piotrkowem, w przeciwnym zaś kierunku jechała jednokonna furmanka, powożona przez mieszkańca wsi Brudaki, pow. piotrkowskiego, Piotra Badka.

W momencie mijania koń wpadł pod samochód. Skutki zderzenia okazały się fatalne.

Szofer, chcąc uniknąć zderzenia, skręcił raptownie w bok, skutkiem czego samochód wpadł do przydrożnego rowu, wywracając się do góry kołami.

Jadący w samochodzie szofer Sobczyk i jego pomocnik Stanisław Sołtys — zostali z samochodu wyrzuceni, doznając lekkich obrażeń. **Również woźnica — Piotr Badek, jego żona Władysława i ich sąsiadka Marianna Latocha odnieśli lekkie uszkodzenia ciała.**

Koń został zabity na miejscu, zaś samochód uległ częściowemu zniszczeniu.

—ooOoo—

ZZZ. GRAWITUJE DO STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO.

Jak się dowiaduje Ag. „Keno", z twarzącym się nowym Stronnictwem Demokratycznym miałby też ściśle współpracować Związek Związków Zawodowych na odcinku robotniczym zachowując nadal niezależne formy organizacyjne i całkowitą samodzielność.

18 osób zatrutych lodami

2 OSOBY ZMARŁY.

W Dobrzyniu nad Wrwecą zanotowano wypadek zatrucia lokami. Wskutek spożycia lodów, zakupionych w jadłodajni Szaji Potmana 18 osób zachorowało z objawami zatrucia.

Dzięki wypompowaniu żołądka wszystkim zdołano uratować życie. Dwóch chłopców w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Rypinie.

Również w Kowalowie uległ zatruciu lodami 16-letni Jerzy Kisiecki, który zmarł mimo pomocy lekarskiej.

Podobny los spotkał 11-letniego syna mistrza bednarskiego Rafała Clemnego, który zmarł w 3 dni po spożyciu lodów.

W łapciach i sukmanie wędruje

woj. Kostek-Biernackiego po wsiach swojego województwa

W czasie od dnia 11 do 15 bm. wojewoda poleski Wacław Kostek Biernacki dokonał inspekcji powiatu stolińskiego.

Na uwagę zasługuje, że wojewoda przeprowadził inspekcję przeważnie w ubiorze chłopa poleskiego, tj w sukmanie i łapciach.

Urzędowe inspekcje zostały przeprowadzone w wydziale powiatowym, zarządzie drogowym, starostwie i zarządzie gminym w Stolinie, posterunku policji i zarządzie gminy w Płotnicy oraz gromady w Horodnie.

W przebraniu chłopskim wojewoda był na nabożeństwie w cerkwi i koście le grekokatolickim

Po nabożeństwie odbył pogawędkę z miejscową ludnością na temat stosunków gospodarczych, socjalnych oraz opieki i sposobu obsługiwania ludności przez władze administracyjne.

Wojewoda w przebraniu dłuższy czas rozmawiał z popem na temat stosunków wyznaniowych.

Po inspekcjach nieoficjalnych wojewoda w towarzystwie starosty Kontopfa przeprowadzał inspekcje oficjalne oraz przyjmował interesantów spośród miejscowej ludności.

Niejednokrotnie przyjęcie interesantów trwały do godziny 2 w nocy.

Inspekcja wojewody w przebraniu chłopskim w powiecie stolińskim wywołała zrozumiałą sensację i zainteresowanie.

Masowe aresztowania żydów w Berlinie

„Aryzacja" przedsiębiorstw. — Specjalne zarządzenia rządu niemieckiego.

Wedle informacyj pochodzących z kół zbliżonych do rządu niemieckiego czynniki miarodajne postanowiły przeprowadzić „aryzację" przedsiębiorstw berlińskich do końca lipca br.

Nowa fala antysemityzmu, której głównym ośrodkiem jest Berlin pociągnie za sobą definitywne zniesienie żydów w układzie gospodarczym stolicy Rzeszy.

Dotąd bowiem w Berlinie istniało wiele sklepów i przedsiębiorstw żydowskich, które mimo antyżydowskie go kursu zdołały się utrzymać. Były to przeważnie bardzo bogate i dobrze zaprowadzone firmy handlowe.

Obecnie przeprowadza się od dłuższego czasu masowe aresztowania wśród żydów berlińskich a sklepy żydowskie znaczy się farbą dla odróżnia ich od przedsiębiorstw aryjskich.

Jak słychać w najbliższym czasie rząd serją specjalnych rozporządzeń usunie wogóle żydów z życia Berlina.

Sklepy żydowskie mają być zamykane z umotywowaniem, że żydzi sprzedają towary niewyłącznie żydom lecz również aryjczykom.

Ostatni numer „Stürmera" nosi na okładce duży przedruk z napisem „Słowa Hermana Göringa spełnią się i w Berlinie — Żydów nie będzie"!

HAPPY END

— Jak się zakończyła premiera?

— Do pewnego stopnia szczęśliwie. Po drugim akcie można było odebrać w kasie pieniądze za bilety.

BOHDAN LEKSZYCKI

POTWÓR BELLEVILLE'A

Powieść spirytystyczna.

13.

— Sądzę, drogi przyjacielu, że to dopiero początek... Prawdziwie groźne objawy miały miejsce w samym pałacu. Dlatego nie mogłem zdobyć się na dość energii. aby znaleźć jednak in nych dzierżawców. Ziemia, leżąca odłogiem, prędzej czy później doprowadzi mię do ruiny. Emerytura moja jest niewystarczająca, aby utrzymać Gray-Mansion i młoda dziewczyna także nie może cały rok chodzić w jednej sukience... Czasy świetności moich przodków minęły już bezpowrotnie: Greatwayham nie obejmuje nawet czwartej części dawnych posiadłości...

— Mówił pan, że w Gray-Mansion miały miejsce prawdziwie groźne objawy. Na czym one polegały?

— Od początku były zdumiewające i mogły budzić grozę. W tydzień mniej więcej po wyprowadzeniu się mr. Pearle'a, gdy Daisy spała już, ja kiś ciężki przedmiot runął na jej łóżko. Dziewczyna wydała trwożny okrzyk. Usłyszawszy go, przybiegłem natychmiast, sypialnie nasze bowiem sąsiadują z sobą. Daisy, zapaliwszy światło pokazała mi duży kamień oślepiony jakąś cuchnącą substancją. Skąd się tam wziął?. Okna były pozamykane, a przez drzwi od korytarza, **choćby dziewczyna zapomniała ich zamknąć, nikt nie zdałałby rzucić ka mieniem na łóżko.** Lokaj John, który jeszcze nie spał, usłyszawszy na górze krzątaninę, przybiegł do nas. Poczciwy stary jest trochę zabobonny. „To jest kamień diabelski — orzekł— należy zniszczyć go w ogniu!" Zaniósł kamień do kuchni i wraz z ku charką wrzucili go do pieca, lecz po wyciągnięciu go z ognia ujrzeli na nim odcisk jakiegoś dużego palca. Chcieli ustalić czyj palec odbił się kamieniu, ale stało się to niemożliwe gdyż kamień zniknął im z oczu w nie wytłumaczony sposób. W ciągu nocy rozmaite przedmioty urządzały spacery po domu, rano zaś John znalazł swoją brzytew w imbryku z kawą, choć stale zamyka ją w kufrze, a z pieca kuchennego wyskoczyła olbrzymia ropucha.. Na służbę padł strach. Uciekli z kuchni, a gdy leśniczy, od ważniejszy od innych. wszedł do spiżarni, otrzymał silny cios w głowę słoikiem z konfiturami, choć w spiżarni nie było nikogo. Następnej nocy panował spokój, potem jednak znów zaczęły się niesamowite harce. Lustro w sypialni Daisy przefrunęło przez całą długość pokoju i rozbiło się o ścianę, a inne przedmioty w sposób mniej gwałtowny zmieniały miejsca na których były ustawione...

— Takie i tym podobne objawy znane są spirytystom... — rzekłem zamyślony. — Możliwe, że i tym razem chodzi o fenomeny mediumiczne, wyznaję jednak. że jakkolwiek nie jestem laikiem w tych sprawach, ni gdy nie zdarzyło mi się słyszeć, aby w trzech domach, oddalonych od siebie, zdarzały się tego rodzaju historie, najwidoczniej mające z sobą związek...

— A przecież to jeszcze nie wszystko... — westchnął mr. Mac Kintley. — W jakiś czas później rozpoczęły się inne wypadki. Muszę tu nadmienić że na tyłach Grau-Mansion znajdują się niewielkie zabudowania gospodarskie. w których hoduje dla użytku domowego parę krów, kilka świń i trochę drobiu. Otóż pewnego dnia zdechło nagle cielę, a potem poczęły jedna po drugiej, zdychać kury. Ptaki zataczały się najpierw jak pijane, potem z oczu i z dziobów tryskała im krew W jednym dniu padło kilkanaście sztuk. Ponieważ pomór szerzył się coraz groźniej, a ja nie chciałem już słyszeć o tym wszystkim służba zwróciła się do proboszcza mr. Whiteberry'ego. Pastor zbadał dokładnie kurnik, ale nie znalazł nic podejrzanego W parę dni później w Gray-Mansion zaczęły się dziać jeszcze gorsze rzeczy. Nakre krajalnicy, chleb wewnątrz bochenka znajdowały się — igły. Igły zresztą znajdowały się wszędzie: w ubraniach, w trzewikach, w jedzeniu. Tajemnicza zjawa dała znowu znać o sobie garderoba co noc była darta, a szyby pękały w biały dzień. Służba znów wezwała proboszcza, który obejrzał cały dom, a widząc wszędzie nieprawdopodobną ilość igieł, pokropił Gray-Mansion święconą wodą i we wszystkich kątach ustawił poświęcane świece. Jakiś czas był spokój, po czym któregoś nocy coś pozbierało święcone świece, okręcił je dewizką od mojego zegarka i zawiesiło u żyrandola w pokoju stołowym. I znowu zaczęły się harce...

— Na Boga! Toż można oszaleć! — wykrzyknąłem. — Należało jednocześnie za zawiadomić Scotland Yard i Institute for Psychical Research! Pozwoli pan bezkarnie dręczyć siebie, miss Daisy i służbę, a przecież nie ulega wątpliwości, że dałoby się rozwiązać zagadkę... d. c. n.

BRAZYLIA
na błędnych drogach

Wypadki rozgrywające się w Brazylii zasługują na baczniejszą uwagę. Z jednej strony chodzi tu o los wielkich rzesz emigrantów polskich, których łączności z macierzą poważnie zagroziły ostatnie dekrety rządowe. Z drugiej Brazylia, będąc terenem na którym ścierają się ideologie i interesy państw europejskich, pozwala nam lepiej zrozumieć grę sił w Europie.

Przypomnijmy sobie przede wszystkim, że na obszarze większym niż Stany Zjednoczone, a odpowiadającym trzem czwartym obszaru całej Europy (Brazylia 8.511 km. kw., Europa 11.423 km kw. (mieszka 41,7 milionów mieszkańców.) Na jeden km. kw. pięciu mieszkańców. Tak słabe zaludnienie daje ogromne pole dla emigracji. Bez niej niemożliwy jest szybki rozwój kraju. Nieinaczej przecież powstała wielkość Stanów Zjednoczonych. Jednak między tymi państwami istnieje zasadnicza różnica. Otó gdy w Stanach bardzo szybko, bo często już w pierwszym pokoleniu, obcy przybysze asymilują się, stając się „Amerykanami", w Brazylii proces ten natrafia na wielkie przeszkody. Jest nią osiedlanie się grup emigrantów jednej narodowości na osobnych terenach, są nią także wielkie odległości dzielące kolonizowane prowincje od innych ośrodków, jest nią przede wszystkim niższość cywilizacji brazylijskiej w stosunku do cywilizacji napływowych — niemieckiej, polskiej włoskiej i japońskiej itd...

W tym staniee rzeczy poszczególne grupy narodowe zachowały daleko idącą odrębność, kształcąc się we własnych szkołach, zakładając własne stowarzyszenia, zachowując ścisły kontakt z krajami macierzystymi.

Nie działo się tak przypadkiem i nie tylko warunki naturalne były tą przyczyną. Jeżeli chodzi o Niemców w myśl koncepcji rządu niemieckiego przed wojną, a tym bardziej w czasie wielkiej wojny, bogate obszary brazylijskie zamieszkałe przez Niemców miały się stać po zwycięstwie niemiecką kolonią. W ciągu ostatnich lat rozpoczął się w tym kierunku okres olbrzymiej propagandy. Każdy Niemiec został wpisany do rejestrów przez konsulaty niemieckie, dostał przewódców wyznaczonych przez Berlin. Tworzono stowarzyszenia i kluby na wzór III Rzeszy

Jednocześnie rozwijała się propaganda faszystowska wśród Włochów, jednak w skali znacznie mniejszej, ze względu na zajęcie Italii innymi sprawami, a głównie ze względu na większą zdolność asymilicyjną Włochów.

Zamach stanu przeprowadzony ostatniej jesieni przez prezydenta Vargasa był powszechnie, dzięki metodom jakich się chwycił brazylijski dyktator, określany jako faszystowski. Określenie to i dzisiaj nie wydaje się błędne. Pomyłką natomiast było przypisywanie Italii, a zwłaszcza Niemcom roli popleczników. Dowodem tego może być akt ostatecznego stłumienia przez prezydenta Vargasa, w maju bieżącego roku, rewolucji wszczętej przez faszystowską partię integralistów.

Prezydent Vargas metod swych nie tylko nie złagodził, ale doprowadził je do niesłychanej ostrości. Liczne jego dekrety skierowane przeciw działalności poszczególnych grup narodowych, głównie przeciw Niemcom, dążą do uczynienia z państwa kraju brazylijskiego. Jest to zadanie wręcz niewykonalne w tym sensie, w jakim brazylijski dyktator je ujmuje. Trudno się oczywiście dziwić jego usiłowaniom zniweczenia ingerencji obcych państw w sprawy wewnętrzne kraju. Jednak ze względu na swą specjalną strukturę, Brazylia musi się opierać na rozwoju tych elementów napływowych, bez których w ciągu długich jeszcze dziesiątków lat pozostałaby pustynią. Dotyczy to w pierwszym rzędzie ludności polskiej, w olbrzymiej większości rolniczej.

To też dekrety prezydenta Vargasa w obecnej swej formie utrzymać się nie mogą. Należy sądzić że dobrze rozumiany interes kraju doprowadzi do szybkiego ich złagodzenia w duchu demokratycznym, tym samym który Stanom Zjednoczonym zapewnił ich wielkość.

Krwawy dramat rodzinny
NA TLE PODZIAŁU MAJĄTKU

Przygnębiające wrażenie w Jaśle wywołała wiadomość o potwornem morderstwie, dokonanem we wsi Wrocałka obok Jasła.

W godzinach popołudniowych przybył do Wrocałka do swego ojca Jan Hudyk, lat 20 i wszczął natychmiast z nim w obecności siostry sprzeczkę na tle zapisu majątku. Gdy ojciec stanowczo jakimkolwiek zapisom odmówił, syn chwycił siekierę i jednym uderzeniem w głowę zabił swą 36-letnią siostrę, oraz jej 6-miesięczne dziecko. Widząc to ojciec zbiegł.

Morderca po dokonaniu czynu wszedł następnie z powrotem do mieszkania, pozamykał drzwi i okna i podpalił dom, w którym się też sam spalił.

Komisja sądowo-śledcza wyjechała na miejsce zbrodni.

BLUFF I RZECZYWISTOŚĆ
Dokoła odbudowy militaryzmu niemieckiego

Atmosferę niepokoju w Europie zrodziła niewątpliwie będąca w toku odbudowa militaryzmu niemieckiego. Jednak bez porównania większe znaczenie od informacji o tworzeniu nowych dywizyj miała tu propaganda, wyolbrzymiająca do niebywałych rozmiarów wszelkie prace wojskowe, a wykorzystująca tym silniej atmosferę tajemniczości, jaka je otaczała, im mniej było do ukrycia.

Dzisiaj dopiero można zdać sobie sprawę z roli, jaką odgrywała we wszystkich osiągnięciach dyplomacji hitlerowskiej wszechstronna plotka, dopatrująca się w tajnych oddziałach przysposobienia wojskowego realnej siły zbrojnej, a w samolotach komunikacyjnych Lufthansy lotnictwa bombowego.

Po trzech latach świetny publicysta, generał Baratier, badając siłę militarną Niemiec w chwili opanowania Zagłębia Saary,

nazywa tę operację bluffem, udanym tylko dzięki fałszywemu przekonaniu Francuzów o sile Rzeszy.

Zestawiając ilość dywizyj, jaką Niemcy mogłyby wystawić obecnie z tą, którą powołali pod broń w chwili wybuchu wielkiej wojny, przestrzega przed błędem, polegającym na dalszym przecenianiu przeciwnika. Jednocześnie jednak z wywodów jego wynika, że to, co przed kilkoma laty leżało jedynie w sferze rojeń, dziś znajduje się w stadium realizacji i z biegiem lat zostanie urzeczywistnione.

W tej dopiero sytuacji, a więc wobec istotnie rosnącej siły militarnej Niemiec, spotykamy się z drugim, bardzo rozpowszechnionym złudzeniem.

Jest nim przekonanie, że jedno uderzenie wystarczy, by... rozstrzygnąć wojnę.

To właśnie leżało u podstaw rezygnacji kanclerza Austrji Schuschnigga, przekonanego, że przed potęgą sąsiada nie ma obrony. Podobna opinia przeważała w związku ze sprawą Sudetów.

Te złudzenia tkwią przede wszystkim w psychice społeczeństwa niemieckiego.

Jest to o tyle niezwykłe, że doświadczenia roku 1914 zrodziły wnioski wręcz przeciwne.

Gdy wspaniale przygotowana armia niemiecka, wybrawszy odpowiednią chwilę, gwałcąc neutralność Belgji, omijając tym samym fortyfikacje francuskie, wtargnęła do Flandrii i posunęła się aż pod Paryż, nie sprowadziło to bynajmniej rozstrzygnięcia wojny. Skąd zatem mniemanie, że dziś dokonałaby więcej armja słabsza od tej z 1914 roku, mając przed sobą linię Maginota, za którą stoją wojska ćwiczone bez przerwy od dni zwycięstwa? Źródeł owej pewności siebie należy szukać przede wszystkim w doktrynie głoszonej przez twórcę obecnej armii niemieckiej von Seeckta, który, mając do dyspozycji jedynie stutysięczną Reichswehrę, chciał z niej uczynić taran rozbijający jednym uderzeniem linię wroga. W następstwie dopiero inne formacje zajmować miały zdobyte tereny.

Doktryna zrodziła się z konieczności i była szerzona raczej ze względów propagandowych, dla utrzymania ducha bojowego, niż dla jej istotnych walorów.

Powodzenie, jakie sobie zdobyła, zawdzięcza w pierwszym rzędzie sukcesom dyplomatycznym Hitlera i wojnie abisyńskiej. Gdy marszałek Badoglio jednym uderzeniem pancernych kolumn włoskich rozbijał szeregi etiopskie, mogło się wydawać, że istotnie świetnie przygotowane technicznie korpusy, mimo swej małej liczebności są orężem nieodpartym. Doświadczenia wojen chińsko-japońskiej i hiszpańskiej obaliły ten rzekomy aksjomat. Jednocześnie zdano sobie w Niemczech sprawę z niebezpieczeństwa, jakie stwarzają złudzenia wpajane w społeczeństwo. Charakterystyczna pod tym względem jest opinia jednego z najbardziej znanych pisarzy wojskowych niemieckich, generała von Metzsch'a. Analizuje on w czasopiśmie „Deutsches Adelsblatt" wojnę chińską, w czasie której Japończycy natknęli się na nieprzepwidziane, a zmieniające cały charakter walki, trudności

Przestrzega opinię: „Byłoby dobrze, aby niemiecka opinja publiczna wyciągnęła z tej wojny naukę ważną choć nie nową, że wojna nie bywa nigdy działaniem arytmetycznym. Jest zawsze skokiem w nieznane. Trzeba niesłychanej zarozumiałości, by śmieć przepowiadać zwycięstwo, a zwłaszcza by liczyć na szybkie zwycięstwo. Na wojnie rzadko rzeczy idą tak, jak się myślało i sobie życzyło..." „By zdobyć kawałek ziemi, ledwo widoczny na mapie wydrukowanej w gazecie, trzeba często potoków krwi i walk trwających tygodniami. Trzeba wiedzieć także, że niepowodzenia są częścią wojny, tak jak cień jest nieodłączny od światła..."

„Pisaliśmy już często, mówi generał von Metzsch, ale powtarzamy się, gdyż mówi się ciągle, że do roztrzygnięcia konfliktu potrzebny jest tylko zapał. Bez wątpienia i zapał być musi, a my Niemcy umielibyśmy się nań zdobyć, gdyby którego dnia zaszła potrzeba. Ale jeśli zapał ten opiera się na marzeniach i na pragnieniach zbyt łatwych, zamiast się zasadzać na dobrze ustalonej wyższości, pryska jak szkło i wtedy musi nastąpić praca niewdzięczna, nie pozostawiająca wiele nadziei — sklejania kawałków."

K. M.

Na froncie politycznym

MARSZAŁEK CAR WRACA DO ZDROWIA.

Stan zdrowia marszałka Sejmu Stanisława Cara, który, jak wiadomo, od 5 miesięcy nie opuszczał łóżka na skutek komplikacji pogrypowych — ulega w dalszym ciągu znacznej poprawie. Marszałek Car uda się w najbliższych dniach na dwumiesięczną kurację do Egiptu.

W związku z tym rozeszły się pogłoski, że marszałek Car ustąpi z zajmowanego stanowiska. W kołach przyjaciół marszałka Cara wersji tej zaprzeczają w sposób kategoryczny, twierdząc, że nie mógł on powziąć żadnej decyzji przed definitywnym zakończeniem kuracji.

WOJEWODA HAUKE — NOWAK W WARSZAWIE.

Przybył do Warszawy nowomianowany wojewoda wołyński Hauke — Nowak, celem zdania sprawy zainteresowanym czynnikom z konieczności przeprowadzenia pewnych zmian tak personalnych jak i politycznych na terenie objętego przezeń województwa. Nowego wojewodę wołyńskiego przyjął na dłuższej audiencji p. Marszałek Śmigły — Rydz, jak i urzędujący marszałek Senatu Prystor oraz urzędujący wicemarszałek Sejmu Schätzel.

ZJAZD „WICIOWCÓW".

W lipcu br. w Lublinie odbędzie się Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" z terenu województwo lubelskiego. Na Zjeździe poza innymi sprawami przewidziany jest wybór nowego zarządu.

Problemy dnia.

21 bm. kończy się rok szkolny

Szkoły średnie zamykają 21 bm. swoje podwoje. Rozpoczyna się okres letnich wakacji.

W roku bieżącym zamknięcie roku szkolnego w średnim szkolnictwie stanowi wielki przełom. Składa się na to szereg faktów.

A więc przede wszystkim: w b. skończyło się 8-klasowe gimnazjum. Tegoroczny egzamin dojrzałości objął ostatnich frekwentantów ósmej klasy dawnego typu gimnazjalnego.

Od września już nie będzie „ósmej klasy" — i tylko niedobitki, tj. ci, któ rzy przy ostatniej „maturze" poprze padali, otrzymają jeszcze możliwość składania egzaminu dojrzałości według starego programu nauki.

W roku bieżącym przypada też po raz pierwszy obowiązkowe wcielenie absolwentów dawnego 8-klasowego gimnazjum do junackich obozów pracy — jako też wchodzi w życie przepis, że absolwenci ci stają już teraz do poboru wojskowego, a w jesieni rozpoczynają obowiązkową służbę w wojsku, tak że do wyższych uczelni wstąpią dopiero za rok, po odbyciu służby wojskowej.

Od września zatem wchodzi w życie w szkolnictwie średnim już w całej rozciągłości reforma, która dawne 8-klasowe gimnazjum podzieliła na trzy etapy: dawną I szą i 2-gą klasę „przerabia" uczeń w szkole powszechnej (jako 5-tą i 6-tą klasę tej szkoły); na stępne cztery lata spędza młodzież w 4-klasowym gimnazjum, wreszcie prze chodzi do szkoły licealnej.

Punkt ciężkości reformy, jaką się dokonała wraz ze zniknięciem 8 klaso wego gimnazjum, spoczywa na tych właśnie szkołach licealnych. Myślą zasadniczą, która przyświecała twórcom nowego, gruntownego zreformowanego szkolnictwa średniego, było przerwanie gromadnego wychowywania kandydatów do wyższych uczelni, a zapoczątkowanie wyszkolenia już 16-toletnich chłopców i dziewcząt do praktycznych zawodów.

Nasz rozwój gospodarczy wymaga przede wszystkim pracowników wykwalifikowanych na średnim pozio mie; w życiu i pracy zawodowej mieli śmy bądź ludzi niewykwalifikowanych (przeważnie z ukończoną tylko szkołą powszechną), bądź też ludzi z wyższym teoretycznym wykształceniem, nabytym po wielu latach nauki w wyższych uczelniach. Kandydatów do pracy zawodowej z wykształceniem średnim prawie nie mieliśmy.

Albo inżynierów, albo ludzi nie właściwie nie umiejących. Albo architektów, albo zwykłych robotników. Albo absolwentów akademii handlowej, albo praktykantów sklepowych, wnoszących często do tej praktyki znajomość... Cycerona lub historii 30-letniej wojny.

To też licea — a zwłaszcza licea zawodowe — stanowić mają wylęgarnię tych sił zawodowych, które są nam najpotrzebniejsze, dostarczyć mają życiu gospodarczemu ludzi, bez pośrednio — bez nadmiernego przewlekania studiów — wchodzących w życie i pracujących zawodowo.

Typy liceów omówiliśmy swego czasu obszernie.

Kolonie letnie dla 500 dzieci

urządza Komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Będzinie

W Będzinie odbyło się w sali rady miejskiej inauguracyjne posiedzenie Stowarzyszenia Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Będzinie, które powstało na miejsce t. Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Na zebranie przybyło kilkadziesiąt osób. Obrady zagaiła przełożona Gimnazjum p. W Replińska. **Przewodniczył kier. szkoły L. Strużik** Sekretarzował St. Czekaj. Do zarządu wybrano pp.: przewodnicząca: Irena Izydorczykowa, członkowie zarządu: pp. W. Replińska, Bol. Wirowski, Maria Kossecowiczowa, Anna Nowarowa ks. dr. Pająk, Józef Cieślikowski. Zastępcy pp. L. Strużik i Jak Zygułk.

Do komisji rewizyjnej wybrano pięć osób.

Stow. MKPD. i Ml. urządza w bieżącym roku kolonie letnie dla 500 dzieci i półkolonie dla 1000 dzieci.

Pozatym Stow. prowadzić będzie dożywianie dzieci w szkołach oraz opiekę dla dzieci w innych punktach miasta.

Nieszczęśliwy wypadek

na kopalni „Saturn"

Wczoraj po południu w podziemiach kop. "Saturn" wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Na jednym z filarów oberwał się niespodziewanie węgiel i zranił dość niebezpiecznie dwóch robotników, zajętych pracą.

43-letniemu Stanisławowi Łacie (Czeladź, Bytomska 16), węgiel wybił kilka zębów i uszkodził dolną szczękę, zaś 40-letniemu Józefowi Olszewskiemu (Lotnicza 1) stłukł klatkę piersiową i złamał obojczyk.

Obu robotników umieszczono w szpitalu czeladzkim.

Samolot dla armii

KUPI SPOŁECZEŃSTWO ŻYDOWSKIE

Na posiedzeniu komitetu fundacji samolotu dla armii przez społeczeństwo żydowskie, które się odbyło pod przewodnictwem prezesa Lejzerowicza omówiono szereg spraw organizacyjnych oraz wybrano ścisły komitet.

Prezesem wybrano dr. Hertzmana, wiceprezesami dr. Rotszteina i F. Ostrego, sekretarzem nacz. J. Elstera i skarbnikiem dyr. L. Reinera. Ponadto dokooptowano do komitetu dyr. Landaua i radcę Olinera.

—oOo—

Do podchorążówki lotniczej

ZAPISUJE LOPP. w DĄBROWIE.

Obwód miejski LOPP. w Dąbrowie podaje do wiadomości absolwentom szkół średnich, że w sekretariacie obwodu ul. Sienkiewicza 11 w godzinach od 17 do 19, można zasięgnąć informacyj dotyczących warunków ubiegania się o przyjęcie do szkoły podchorążych lotnictwa, kształcącej na oficerów służby stałej. Termin składania podań o przyjęcie do podchorążówki lotniczej upływa 20 bm.

—oOo—

Majster fabryczny

WYKORZYSTYWAŁ PODLEGŁE MU ROBOTNICE

Policja sosnowiecka zatrzymała majstra fabrycznego Rudolfa Stracka zamieszkałego przy ul. 1 maja 23 w Sosnowcu.

Strack, jako majster fabryki muszczelnień Zawadzkiego nadużywał swego stanowiska w stosunku do podległych mu robotnic.

Przekazano go władzom sądowym, które osadziły go w więzieniu.

—oOo—

Drobny pożar

W SOSNOWCU

W mieszkaniu Romualda Szwajgiera, zam. w Sosnowcu przy ul. Wiktora 11 wybuchł pożar, który zniszczył meble w pokoju sypialnym.

Pożar powstał prawdopodobnie od porzuconego papierosa. Straty wynoszą około 3000 zł.

Drzazgi

PRZESADA

Praca wezwanych do zastępczej służby wojskowej odbywa się regularnie. Młodzi ludzie odrabiają swoje sześć dni bardziej, lub mniej skwapliwie i maszerują po spełnionym obowiązku do domu.

Odbywa się wszystko normalnie na pozór. Bo z za kulis tej całej pożytecznej akcji dochodzą nas głosy niezadowolenia na pewne posunięcia jednego z kierowników robót w Sosnowcu, zapełnie zresztą niezwiązane ze sprawą pracy. Ów kierownik, ni stąd ni zowąd zarządza zbiórki pieniężne na pewną organizację. Zbiórka ta była niby to dobrowolna.

Wiemy doskonale jak taka „dobrowolność" wygląda w praktyce.

Jednocześnie warto by się zapytać, czy ów gorliwy zbieracz pieniędzy wśród odrabiających zastępczy obowiązek wojskowy, ma jakieś pozwolenie na przeprowadzenie takich imprez.

A już najlepiej, gdyby powołane do tego czynniki zabroniły temu panu, chwalącemu się z tego nawet po gazetach, urządzanie patriotycznej próby sił wśród pracujących i polecily mu dokładne spełnianie poruczonych obowiązków.

To będzie pożyteczniejsze niż zebranie wśród kpin i pogróżek kilku złotych na pewną, zresztą bardzo poważną organizację. ***wim.***

Przy głośniku

TRANSMISJA MIĘDZYNARODOWEGO MECZU LEKKOATLETYCZNEGO POLSKA — FRANCJA.

Polskie Radio przygotowuje dla radiosłuchaczy — entuzjastów sportu transmisję z budzącego ogólne zainteresowanie międzynarodowego meczu lekkoatletycznego Polska — Francja. Transmisja będą nadane w sobotę i w niedzielę tj 18 i 19 czerwca o godz. 21.40.

Jest to pierwsze oficjalne spotkanie lekkoatletów francuskich z przedstawicielami Polski. Podkreślić należy, iż Francja należy do czołowej grupy w lekkoatletyce w Europie, zaś zawodnicy polscy znajdują się obecnie w doskonałej formie — co daje gwarancje pięknej i wyrównanej walki.

—:—

Alarmy i inspekcje

W STRAŻACH POŻARNYCH POW. BĘDZIŃSKIEGO.

W związku z okresem letnim i wzmożeniem się pożarów na terenie woj. kieleckiego oraz w celu bezpośredniego nawiązania kontaktu z przedstawicielami straży pożarnych pow. będzińskiego, prezes będzińskiego oddziału powiatowego Związku Straży Pożarnych R P. p. Ryszard Herman wraz z powiatowym instruktorem pożarniczym p. Nikodemem Kalkowskim objeżdżają straże pożarne przeprowadzając alarmy i inspekcje, wglądając zarazem w inne działy pracy, jak gospodarczy, techniczny, administracyjny i organizacyjny.

Do tej pory odbyły się kontrole sprawności i działalności straży pożarnej w Okradzionowie dnia 12 bm. i w Ząbkowicach dnia 13 bm.

Skasowanie seminariów

DLA OCHRONIAREK

Rozporządzeniem ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, z końcem bieżącego roku szkolnego zlikwidowane będą seminaria dla ochroniarek, zaś na ich miejsce powstaną seminaria dla wychowawczyń przedszkoli.

Seminarjum dla wychowawczyń przedszkoli składać się będzie z 4 klas o kursie jednorocznym, przy czym liczba uczennic w klasie nie może przekraczać 40. Kandydatki do I klasy seminarium winny mieć conajmniej 13 lat, i nie więcej jak 17. Będą one poddawane badaniu lekarskiemu w celu stwierdzenia, czy są wolne od chorób zagrażających zdrowiu otoczenia, oraz egzaminowi wstępnemu z zakresu drugiego szczebla szkoły powszechnej (6 klas).

Na froncie pracy.

Główny inspektor pracy dyr. Klott w Zagłębiu

Konferencja w sprawie układów zbiorowych

z przedstawicielami pracowników umysłowych i przemysłu

W dniu wczorajszym odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu zapowiedziana konferencja w sprawie układów zbiorowych.

Z ramienia P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu brali udział pp.: Wł. Grunwald, K. Lisowski, K. Ostrowski i z Zagłębia Przemysłowego Krakowskiego p. Eug. Matter z Jaworzna.

Przewodniczył konferencji główny inspektor pracy dyr. Klott.

Rozmowy z przedstawicielami pracowników poprzedziły jednostronne pertraktacje z Radą Zjazdu Przemysłowców Górniczych.

Zagajając konferencję podkreślił dyr. Klott, że po długim okresie czasu może przedstawicielom pracowników zakomunikować, **że sprawa układów zbiorowych ruszyła z martwego punktu i jego zdaniem pracodawcy powinni przystąpić do bezpośrednich rozmów z przedstawicielami pracowników.**

Opierając się na oświadczeniu dyr. Klotta zarząd główny P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. postanowił wystąpić na walne zgromadzenie delegatów, które odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. **o pełnomocnictwa do przeprowadzenia pertraktacyj z przemysłowcami i do zastosowania wszelkich środków, jakie będą potrzebne do zrealizowania tego najważniejszego w chwili obecnej postulatu świata pracy.**

Obozy LM. i K. nad pełnym morzem

W MIEROSZYNIE K/ROZEWIA

Zarząd obwodu L. M. K. Sosnowiec zawiadamia, że staraniem Zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej otwarte zostały jak w roku ubiegłym obozy nadmorskie w Mieroszynie k/Rozewia dla członków Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Dojazdy koleją do Wielkiej Wsi Hallerowo, taksówkami 7 km. do Mieroszyna. Opłaty za przejazd taksówką ze stacji kolejowej Wielka Wieś Hallerowo do obozu wynosi przy 4 — 6 osób zł. 1.— przy 3-ch osobach Zł. 1.20 przy 2-ch osobach Zł. 1.50, przy 1— osobie Zł. 2.50

Dojazd koleją do obozu i z powrotem do miejsca zamieszkania opłacają oczestnicy sami przy 33 proc. zniżki kolejowej.

Koszty w obozie: Koszty pobytu w obozie (4 razy dziennie posiłki, mieszkanie, taksa kuracyjna i prawo korzystania z urządzeń obozowych) wynoszą za 1 tydzień — Zł. 22.—: za 2 — tygodnie — Zł. 43.—: za 3 tygodnie Zł. 64— za 4 — tygodnie Zł. 85. — za 1— do 6 dniu włącznie po 3.20 Zł. za 1 dzień. Zapisy przyjmuje Zarząd Obwodu Ligi Morskiej i Kolonialnej Sosnowiec, ul. 3 go Maja. 22. m. 5. Tel. 62.917, oraz udziela wszelkich bliższych informacyj od godz. 9—ej do 13-ej i od 17-ej do 20-ej z wyjątkiem niedziel i świąt.

— — :: — —

——oOo——

Zbiórka Strzeleckiego K. S.

W SOSNOWCU.

Celem wzięcia udziału w święcie sportowym, które odbędzie się w niedzielę dnia 19 bm., wzywa się wszystkich członków sekcji lekko-atletycznej, sekcji piłki ręcznej klubu jak również sekcji piłkarskiej o przybycie w wyżej oznaczonym dniu na godz. 9 rano na boisko PW. i WF. przy ul. Aleja w Sosnowcu.

Poszczególne sekcje wystąpią obowiązkowo do defilady w stroju sportowym.

——oOo——

— **WYJAZD NA OBOZY WYPOCZYNKOWE.** Dziś o godz. 17-ej zbiórka wyjeżdżających do obozu morskiego w Jastarni w gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Zbiórka wyjeżdżających do obozu w Poroninie koło Zakopanego również w dniu dzisiejszym o godz. 19-ej w gmachu Ubezpieczalni.

Uczestnicy obozów muszą posiadać legitymacje ubezpieczeniowe.

Kosa narzędziem zbrodni

Bratu rozpruł brzuch

W sprzeczce o prawo koszenia łąki doszło do bójki pomiędzy rodzeństwem Kolanami w Słupowie, gm. Nieszków, pow. miechowskiego, w czasie której Mieczysław Kolano **zadał straszny cios kosą swemu bratu w brzuch.**

Śmiertelnie ranny Stanisław, któremu wnętrzności wyszły na wierzch **zmarł w strasznych męczarniach w kilka godzin po wypadku.**

Sprawca sam się zgłosił do sędziego śledczego w Miechowie i osadzony został w więzieniu.

Wiadomości bieżące

Sobota 18 Czerwiec	Dziś: Marka Jutro: Gerwazego **Wschód słońca: 3,14** **Zachód słońca 8,08**

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Zielezińskiej, ul. Orla 28.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś o godz. 20.30 — Wieczór tańca sióstr Halama. Trzy boginie tańca Loda, Alicja i Ena Halama wystąpią na scenie teatru miejskiego z bogatym i urozmaiconym programem, na który złożą się kreacje taneczne pt. Kwiaciarka hiszpańska, Rytm amerykański, 13 cegieł, Riquette, Awanturnica, Gazeciarz warszawski, Za czym szaleje Ameryka, Wiejska kretynka, Krakowska niedziela, Zalotnica i in. Zapowiedz występu genialnych sióstr, z których każda reprezentuje inny rodzaj tańca, wywołała ogromne zainteresowanie publiczności, to też sprzedaż biletów idzie w szybkim tempie. Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 618-24.

— **OSOBISTE.** Prezydent m. Będzina mgr. A. Izydorczyk wyjechał na urlop wypoczynkowy.

— **OBWÓD MIEJSKI LOPP. w DĄBROWIE** prosi o zgłaszanie się pilotów turystycznych i rezerwy, zamieszkujących na terenie Dąbrowy i Gołonoga, pragnących odbywać loty treningowe w szkole pilotów LOPP. w Masłowie.

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria obwodu, Sienkiewicza 11 codziennie w godz. od 17 do 19-ej do dnia 27 bm. Po tym terminie zgłoszenia przyjmowane nie będą.

— **BACZNOŚĆ LEGIONIŚCI.** Dziś o godz. 17.30 odbędzie się zebranie koła „Piątaków" w sali świetlicy Związku Legionistów Polskich w Sosnowcu, dom społeczny. Zarząd prosi o koniecznie przybycie.

— **ZABAWA LEŚNA.** 77 Zagł. Drużyna Harcerzy w Psarach urządza zabawę w lesie Gródkowskim 19 bm. z której dochód przeznacza na obozy letnie. Orkiestra doborowa. Bufet na miejscu. Poczta francuska i inne niespodzianki. Początek o godz. 2 po południu.

— **ZARZĄD ZWIĄZKU MARYNARZY REZERWY R. P.** oddział w Sosnowcu zawiadamia członków, że w dniu 19 bm. o godz. 10 odbędzie się plenarne zebranie w lokalu własnym przy ul. Dietlowskiej 9. Ze względu na zbliżające się uroczystości „Święta morza" sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Ponadto zarząd prosi dotychczas nie zrzeszonych marynarzy rezerwy o przybycie na powyższe zebranie i wpisanie się na członków Zw. Mar. Rez.

— **ZABAWA LEŚNA W MACZKACH.** PCK urządza w dniu 19 bm. w lesie Państwowych Zakładów Wodociągowych w Maczkach zabawę leśną. Program przewiduje moc niespodzianek. Początek zabawy o godz. 9-ej.

— **NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE** członków Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności w Sosnowcu w kwestii rejestracji hurtowni art. spożywczych wobec zatwierdzenia nowego statutu odbędzie się w dniu 4 lipca br. o godz. 8 wieczorem w sali szkoły gospodarczej przy kościółku.

— **SPROSTOWANIE.** Miejski Obyw. Kom. Zim. Pom. Bezrobotnym w Będzinie stwierdza, że p. Sandser Abram, zam. w Będzinie przy ul. Kołłątaja nr. 21, uiścił całkowicie wyznaczoną składkę na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym, za rok 1937/38, a wykazanie go na „Czarnej liście nr. 2" nastąpiło omyłkowo, co Komitet niniejszym prostuje.

— — :: — —

Z Olkusza

W dniu święta Bożego Ciała

W OLKUSZU

Po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym wyruszyła procesja do ołtarzy, rozmieszczonych na placu Marszałka Piłsudskiego (Rynek).

Procesję prowadził ks. proboszcz Mączka podtrzymywany przez pp. starostę Brzostyńskiego i burmistrza Majewskiego.

W procesji wzięli tłumnie udział parafianie, oraz organizacje katolickie z Sokołem, Strzelcem, straże, młodzież itd.

100 dzieci w Olkuszu

DO PIERWSZEJ KOMUNII

Onegdaj odbyła się podniosła uroczystość przystąpienia do pierwszej Komunii św. około 100 dzieci z Olkusza i parafii.

Zorganizowany specjalny komitet z ks. Łuczakiem i kierownikiem szkoły powsz. p. Noconiem, przyjmował dziatwę w sali gimn. szkoły powsz. nr. 1 śniadaniem, w czasie którego Wojtuś Drupko i Henio Pilch wygłosili ładne religijne deklamacje, zaś Jadwinia Gradówna w imieniu dziatwy złożyła podziękowanie ks. Łuczakowi, kierownikowi szkoły i komitetowi za przyjęcie.

Święto W. F. i P. W

W OLKUSZU.

Staraniem powiatowego komitetu WF. i PW. w dn. 19 bm. odbędzie się w Olkuszu święto wychowania fizycznego.

W programie święta: pięciobój — marsz 10 km. ze strzelaniem, trójbój wojskowy żeński — marsz 3 km., rozgrywki w siatkówkę i piłki nożnej (pomiędzy drużynami Zw. Rez. z Olkusza i Zw. Strzeleckim z Wolbromia-fabr., popisy gimnastyczne szkół, sztafeta, biegi itd. Program zakończy ognisko harcerskie z popisami.

Święto rozpocznie się w dn. 18 bm. po południu i od godz 7 rano w dniu 19 bm. z godzinną przerwą na nabożeństwo.

Szajka prowokatorów przed sądem

Chcieli zarabiać na premiach

za tępienie potajemnego przemytnictwa w Zagłębiu

Stosownie do zapowiedzi rozpoczął się wczoraj w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu wielki proces o nadużycia skarbowe, popełnione przy tępieniu potajemnych gorzelni na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Jak to pokrótce donosiliśmy, w swoim czasie ministerstwo skarbu dla skuteczniejszego zwalczania plagi potajemnego gorzelnictwa w Zagłębiu wyznaczyło premie dla osób, które wykryją, względnie przyczynią się do wykrycia tajnych gorzelni.

Ponieważ premie te były wysokie (do 5.000 zł.) różni aferzyści z tropienia przestępstw skarbowych uczynili sobie źródło dochodu. Występując w roli prowokatorów, nakłaniali oni nie świadomych do pędzenia wódki następnie instalowali w ich domu prowizoryczne gorzelnie, które w końcu „wykrywali", uzyskując nagrody.

W taki to sposób wytoczono sprawy o potajemne gorzelnictwo szeregu osobom, które skazane zostały w następstwie na więzienie i wysokie kary pieniężne.

Szajka prowokatorów wpadła **wreszcie w pułapkę. Należały do niej cztery osoby: Józef Tkaczyk z Wysokiej, Bronisław Krzysztofik z Zawiercia (Listopada 19), Władysław Bialik (Zawiercie, Apteczna 9) z głównym aranżerem prowokacyj Bronisławem Marciszem z Kidowa (pow. olkuski).**

Prowadzone przeciwko nim śledztwo zatoczyło szerokie kręgi, przy czym okazało się, że Marcisz i jego pomocnicy wspomagani byli przez cię których funkcjonariuszów brygady ochrony skarbowej w Częstochowie.

Obecnie zatem prócz czterech prowokatorów, zasiedli na ławie oskarżonych czterej funkcjonariusze skarbowi w osobach Tadeusza Mrowca z Katowic, J. Aleksiejewa, Jana Bardelskiego i Stanisława Rawicza Twaroga z Opatowa, pod zarzutem przekroczenia władzy względnie tworzenie fałszywych dowodów w sprawach skarbowych, wytoczonych przeciwko ofiarom prowokacyj Marcisza i jego szajki.

Wczorajszy pierwszy dzień procesu przeszedł na odczytaniu obszernego aktu oskarżenia i wyjaśnieniach oskarżonych, z których Marcisz nie zaprzecza, że prowokował uruchamiania gorzelni i że wydawał je następnie władzom.

Przesłuchanie oskarżonych przeciągnęło się do późnego wieczora.

Dziś dalszy ciąg procesu. Oskarżonych bronią adw. Koenig, Krzemuski, Sokólski i Zbisławski (z Katowic).

Wprowadzenie czynnika obywatelskiego do ubezpieczeń społecznych

Odbyło się w Ministerstwie Opieki Społecznej, pod przewodnictwem p. min. M. Kościałkowskiego, posiedzenie rady ubezpieczeń społecznych.

W posiedzeniu udział wzięli: podsekretarz stanu, dr. E. Piestrzyński, gen. dr. St. Rouppert, b. m. dr St. Hubicki i wchodzący w skład rady przedstawiciele pracowniczych i robotniczych związków zawodowych organizacji pracodawców oraz przedstawiciele świata lekarskiego i naukowego.

Po zagajeniu obrad przez p. ministra Kościałkowskiego — zabrał głos dyrektor dr. Dyboski, który obszernie omówił aktualny stan organizacji ubezpieczeń społecznych w Polsce podkreślając, że zasadniczym dążeniem władz na tym odcinku jest zbliżenie instytucji do ubezpieczonych oraz stałe pogłębienie współpracy z czynnikiem społecznym.

Wyrazem tych tendencyj jest choć by zastąpienie komisarzy urzędniczych w ubezpieczalniach — przedstawicielami społeczeństwa i powołanie rady naukowo-lekarskiej Z. U. S.

Omawiając sprawy ubezpieczenia chorobowego — mówca podkreślił zjawisko przechodzenia w ubezpieczeniach społecznych w coraz szerszym zakresie na medycynę społeczną.

Następnie dyr. Dyboski bardzo obszernie omówił sytuację finansową poszczególnych instytucji i funduszów ubezpieczeniowych.

Nad referatem dyr. Dybeskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział mi in.: pp. Simon, Zieleniewski, dr. Kriegier, S. Gacki, A. Zdanowski, Grygołajtys, Hubicki i Langrod.

Rada ubezpieczeń społecznych wyłoniła specjalny komitet, którego zadaniem będzie zbadanie spraw, związanych z usprawnieniem administracji ubezpieczeń społecznych. W szeregu wniosków, uchwalonych przez Radę, znajduje się wniosek o przywrócenie samorządu w instytucjach ubezpieczeniowych.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota 18 czerwca.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze 6.20 Muzyka (płyty) 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert poranny. 8.00 Aud. dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 13.15 Te dzieci słuch. 15.45 Wiadomości gospodar cze. 16.00 Mikrofon wśród gwiazd. 16.45 Ci co zostali na tyłach 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Koncert kameralny. 18.45 Porodin w Kściędze ubogich. 19.00 Recital śpiewaczy. 19.20 Melodie Wileńszczyzny. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Koncert ork. dętej. 21.40 Tr. fragmentów międz. meczu lekko atletycznego Polska — Francja. 22.10 Godzina niespodzianek 23.10 Wiadomości dziennika wieczornego. 23.15 Warszawa II

KATOWICE.

Sobota 18 czerwca.

5.15 Audycja poranna z płyt. 11.40 Płyty 13.00 Wiadomości bieżące. 14.00 Muzyka obiadowa. 15.10 Giełda złożowa. 17. Z albumu speakera. 17.55 Wiadomości sportowe. 18.00 Program na jutro. 21.00 Pogadanka aktualna.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela 19 czerwca.

7.15 Pieśń Już od rana rozśpiewana. 7.20 Koncert poranny. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Regionalna tr. ze Stanisławowa. Gród Rewery z Kolejaty Stanisławowskiej 11.45 Przegląd kulturalny. 11.57 Sygnał czasu, 12.03 Przemówienie wojewody Stanisławowskiego.— 12.06 Poranek symfoniczny. 13.00 O Nocach i dniach szkic literacki. 13.15 Muzyka obiadowa. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Teatr Wyobraźni słuch. Pełną parą na Hong— Kong. 17.00 Sergiusz Rachmaninow Sonata na wiolonczelę i fortepian. 17.50 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 Frasquita operetka w 3 aktach. 20.00 Program na jutro. 20.05 Zlot młodzieży szkół powszechnych z Pomorza. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wesoła Syrena. 21.40 Tr. fragmentów międz. meczu lekko atletycznego Polska-Francja. 22.15 Muzyka taneczna. 23.10 Wiadomości dziennika wieczornego. 23.15 Warszawa II.

„PAMIĘTNIKI SZATANA"

Powieść

86

— Panie!..

— Tak. moją, ponieważ poświęcę życie całe ażeby cię posiąść, albo tutaj uwolni się pani od wiecznych moich prześladowań.

— Nie rozumiem pana.

Posłuchaj pani. Ze wszystkich wspomnień młodości naszej, które, kiedy pozostaniemy samotni, rzucają nam słodkie uśmiechy i palący żar przeszłości, z pomiędzy tych wszystkich pięknych dzieci naszego najpiękniejszego wieku, które podnoszą swoje jasne główki obok białych włosów naszych i które opierają swoje ciepłe rączki na lodach naszego serca. z pomiędzy tych wszystkich wspomnień, najżywszemi i najbardziej upajającemi nie są te, które, przeplatane radością i smutkiem, kosztowały nas lata całe, dla tego tylko, żeby po nich jeden tylko wyraz pozostał. Najpotężniejszemi są te chwile niesłychanego szczęścia, które wybuchają w życiu jak pożar i pala przez kilka godzin.

Nie zdarzyło się pani, w ciągu dnia skwarnego, lub w ciągu cichej nocy, samej pod osłoną lasu, lub nad brzegiem jeziora, usłyszeć w dali granie rogu myśliwskiego. Ten koncert, którego wykonawców nie dostrzega się. te głosy której jedną tylko chwilkę trwały, czy nie pogrążyły pani w zachwycie głębszym, aniżeli najdoskonalsza muzyka w salonach napełnionych słuchaczami? czy pani nie wspominała sobie nigdy o szczęściu, które pozostało tajemnicą twoją? Jeżeli się to pani przytrafiło, to mnie pani zrozumie. Kocham cię; kocham cię szalenie będę cię ścigać bez litości.

Albo będzie pani dla mnie fortuną, za którą się biegnie bez wytchnienia aż do chwili kiedy się ją pochwyci, albo będzie pani skarbem ukrytym, który napotkałem przypadkiem na drodze

Pani Burę nic nie odpowiedziała.

— Pani milczy, pani milczy!..

— I cóż mam panu odpowiedzieć? Pozwalam mówić nic innego uczynić nie mogę; mowa pana którą uważałam za szaleństwo, stała się zniewagą i szkaradną groźba.

— O. nie sądź pani..

— Pan chce, abym nie sądziła? Spotyka pan kobietę; a ponieważ nie jest taka, jak ją sobie pan wyobraził, ponieważ zdaje się panu, że ona nie dba o swoją dobrą sławę, i grozi jej zgubą, myśli pan: Ponieważ jesteś kobietą można cię posiąść. Oh! to szkaradne i pogardy godne!

Ernest zamilkł, po chwili powiedział:

— Ma pani słuszność, jestem nie godziwy i będę potrzebował długich dni, długich lat prób i wytrwania, ażeby pozyskać pani szacunek. A więc, dobrze, pani; czas, czas do mnie należy; on mnie usprawiedliwi. on musi mnie usprawiedliwić.

Nowe nastało milczenie, przerwała je pani Bure.

— Nie potrzebuje pan usprawiedliwienia, powiedziała dosyć obojętnie, przyrzekł pan. że się wyrzekniesz twoich zamiarów, a przebaczę ci. Nie mogę do ciebie mieć o to pretensji, ponieważ mnie nie znasz.

— Ale, pani, zna mnie, i dostatecznie obraziłem cię, ażeby to przebaczenie, które mi pani ofiaruje, było tylko sposobem, ażeby się pozbyć natrętnika...

— Ah cóż za słowo!...

czej myśleć. po tem co pani powiedzia

— Czy mogłaby pani o mnie lub tem i czy mogę zostawić cię w tem o sobie mniemaniu.

— Ależ moja opinia nie może mieć takiego znaczenia, jakie jej pan nadaje. Posłuchaj pan, powiedziałeś mi, że jestem piękną, dowcipną, a więc, przyjmuję twoje pochwały. po dobałam się panu na tyle, że straciłeś pan zmysły, i nie mam o to do pana pretensji. Stań się pan takim jakim byłeś przed chwilą. człowiekiem delikatnym i obojętnym, a rozstaniemy się jako przyjaciele, przysięgam.

— Wierzę pani, ale nie przyjmuję układu.

— Dlaczego?

— Nie przyrzekłaby mi pani, żebym to powiedział. Możebym znów zaczął cię znieważać. Ale jeżeli jutro, za dni kilka. później nawet, ujrzysz mnie pani przy sobie, wszędzie gdzie tylko będziesz nie dziw się pani temu

— Jakto! panie, pan się nie wyrzekasz...

— Nie, pani, nie Ale gdzie pani mieszka? Jacy ludzie panią otaczają, że nie znalazł się ani jeden, ażeby ci dał pojąć, ile szału wzniecić możesz w sercu i umyśle mężczyzny? Może pani sądzi, że gram komedję? Przyłóż pani rękę do głowy mojej, do serca. głowa mi pała, serce bije gwałtownie.

d. c. n.

Rzemieślnik samodzielny dąży do ubezpieczenia

Chęć posiadania własnego warsztatu pracy jest wrodzona każdemu i wzrasta zwykle z chwilą poprawienia się koniunktury gospodarczej. Oprócz walorów czysto społecznych, zwiększenie ilości samodzielnych warsztatów pracy a przede wszystkim powiększenie dobrze zorganizowanych warsztatów rzemieślniczych leży w interesie państwa.

Obecnie ożywienie w rzemiośle samodzielnym budowa o wielkim rozmachu COP. ogromnego ogniska przemysłu i wzmożenie tempa prac przy inwestycjach publicznych, daje bezsprzecznie większe nasilenie dążnościom posiadania własnego terenu pracy. Wyłaniają się jednak trudności wywołane niskim stanem zarobków, ciężkim położeniem samodzielnych rzemieślników, którzy nie mają żadnego ubezpieczenia na wypadek choroby lub na starość, bowiem nie podlegają przymusowi ubezpieczenia społecznego. 2

Istnieje coprawda ubezpieczenie dobrowolne ,ale kalkulacja prawie wszystkich samodzielnych warsztatów nie wytrzymuje ciężaru składek o pełnej wartości stanowiących sumę kosztów, jakie normalnie ponosi pracownik i pracodawca łącznie. Z drugiej znowu strony ZUS nie jest w możności pójścia im na rękę drogą wyjątkowego obniżenia składek, gdyż kolidowałoby to w pierwszym rzędzie z postanowieniami ustawy i byłoby pogwałceniem praw i korzyści innych ubezpieczonych.

...od uwagę trudne położenie ...e miosła samodzielnego, katowicka Izba Rzemieślnicza wystąpiła z wnioskiem ubezpieczenia rzemieślników na wypadek niezdolności do pracy. Inicjatywa ta nie jest bynajmniej nowością, bo od szeregu już lat rzemiosło nurtowała kwestia ubezpieczenia. W pismach fachowych, na zebraniach Cechów itp. wysuwane są obecnie coraz usilniejsze żądania również uogólnie jako anomalię fakt, że rzemie bezpieczenia emerytalnego. Podkreśla się ślnik samodzielny ,członek wielkiego świata pracy, nie korzysta zupełnie z ubezpieczenia, które bezwzględnie powinno stanowić jego przywilej. Istnieją coprawda przy niektórych Cechach fundusze zapomogowe czy Kasy pośmiertne, zubożałe szczątki przedwojennych cechowych Kas Chorych ,ale nie są one w stanie wystarczającego świadczyć na rzecz członków i w żadnym przypadku nie mogą zastąpić dobrodziejstw, płynących z ubezpieczenia.

Związek Izb Rzemieślniczych postanowił tę kwestię załatwić w najbliższych miesiącach, występując o odpowiednią uchwałę i jednocześnie nawiązując z ZUS kontrakty celem uzgodnienia formy i sposobu ubezpieczenia rzemieślników samodzielnych. Niedaleka przyszłość powinna więc przynieść definitywne rozwiązanie tej sprawy, tym bardziej, że ZUS odnosi się z całym zrozumieniem do położenia rzemieślników i ich żądań.

Konieczność zapewnienia samodzielnym rzemieślnikom wszystkich świadczeń płynących z racjo ubezpieczenia jest tym większe, że przy ożywieniu koniunkturalnym oraz szerzonej dziś idei kształcenia zawodowego wzrośnie dopływ młodych sił do rzemiosła. W obecnej sytuacji trudno sobie wyobrazić, by szkolenie sił fachowych w specjalnie tworzonych uczelniach mogło posuwać się we właściwym tempie, skoro młody rzemieślnik poza widokami posiadania własnego terenu pracy nie będzie posiadał zabezpieczenia przed ryzykiem pełnienia zawodu, ani pewności zaopatrzenia na starość.

M. C.

Nie będzie komunikacji lotniczej
między Polską a Ameryką

W wygłoszonym ostatnio odczycie przez naczelnego dyrektora Pl. „Lot" p. inż. Wacława Makowskiego, mówca oświadczył, że gdyby go zapytano, czy istnieje możliwość uruchomienia polskiej komunikacji lotniczej transatlantyckiej, musiałby odpowiedzieć, że nie.

Mówca podkreślił, że większość linij lotniczych w świecie jest deficytowych.

Niewiele tylko zbliża się do samowystarczalności. A jedyną linią, dającą korzyści jest maleńka linja australijska, przewożąca samolotami złoto z kopalń do skarbców bankowych; ten bowiem jedynie środek lokomocji zabezpiecza transporty złota od napadów rabunkowych. Polskie Linie Lotnicze mogłyby kosztem podwyższenia tylko o 10 proc. budżetu podnieść liczbę swych przelotów i przewozów.

Mówiąc o swym locie przez Amerykę p. inż. Makowski zaznaczył, że lot ten miał wielkie znaczenie propagandowe. zwłaszcza wśród Polonii Amerykańskiej.

Setki i tysiące naszych rodaków przebywało nieraz przestrzeń kilkuset kilometrów, aby zobaczyć tylko polskich lotników i polski samolot. Lotnicy niejednokrotnie mieli momenty szczerej wesołości. Tak np. w Panamie gdzie klimat jest wyjątkowo niezdrowy dla białych, w wojsku amerykańskim tam stacjonowanym, mało jest Amerykanów, władze bowiem amerykańskie starają się tam wysyłać żołnierzy innej narodowości. Lotnicy nasi w rozmowie z żołnierzami — Polakami zapytali: „Jak długo człowiek może wytrzymać w tym klimacie?" — „Regulamin to przewidział — odpowiedzieli na to żołnierze — jeden rok dla zwierząt, dwa lata dla ludzi". Jak widzimy z tego, w Panamie zwierzęta są więcej cenione, niż ludzie.

Z Zawiercia

(z) „SPRAWNOŚĆ" POCZTY. W powiecie zawierciańskim jest osiedle Żarki-Błok, gdzie mieszkańcy otrzymują pocztę co drugi dzień. Stwierdzają to nasi czytelnicy, którzy gazetę otrzymują z jednodniowym opóźnieniem.

Twierdzą oni, że swego czasu przyjeżdżał tam listonosz codziennie, obecnie mówi on, że nie może zdążyć objechać całego swego rejonu w jednym dniu.

Może to być usprawiedliwieniem dla przeciążonego pracą listonosza, lecz w żadnym wypadku nie może to usprawiedliwiać poczty. Spodziewać się należy, że niedomagania te zostaną usunięte.

Boże Ciało
W ZAWIERCIU

Onegdajsza uroczystość Bożego Ciała wypadła w Zawierciu nadzwyczaj imponująco. Była ona doroczną manifestacją uczuć i przywiązania tutejszego społeczeństwa katolickiego do kościoła.

Po nabożeństwie z kościoła parafialnego wyruszyła wspaniała procesja, w której kroczyło około 5000 parafjan. Celebransa, którym był proboszcz parafii ks. kan. B. Wajzler prowadzili przedstawiciele władz, urzędów. przemysłu, handlu, wolnych zawodów i inni.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Potęga reklamy

Przyszedł do mnie znajomy pan Kłopotowicz, ojciec trzech córek na wydaniu.

Tysiące panien usycha i czeka na męża. A coraz mniej mężczyzn chce się żenić. Trzeba ich do tego nakłonić, trzeba im wyperswadować.

Z politowaniem pokiwałem głową.

— Drogi panie! Tysiące zakładów pogrzebowych czeka na klientów. Czy można dlatego namawiać ludzi, żeby umierali?

— Pana się zawsze głupie żarty trzymają, a ja mówię serio. Nie mógłby pan kropnąć jakiejś odezwy do upartych kawalerów, uderzyć do ich sumienia? Coś w rodzaju takich sentencyj, jak w gazetach czasem piszą: „Obywatelu! Kupuj krajowe wyroby", albo jak piszą podczas wojny: „Tchórzu! Idź na front!"

Tak samo moglibyście od czasu do czasu drukować: „Nędzniku, dlaczego się nie żenisz? Idioto, czy chcesz zostać starym kawalerem? Żeń się, bo zniszczysz sobie żołądek, kiszki" itd. itd.

— Proszę pana — wyjaśniłem panu Kłopotowiczowi — takich wezwań drukować nie możemy. Ale jeżeli pan chce pozbyć się córek ,niech pan da ogłoszenie. Potęga reklamy jest wielka.

Nazajutrz pan Kłopotowicz przyniósł przez siebie zredagowane ogłoszenie.

„Małżeństwo krzepi! Szukasz szczęścia — ożeń się! Małżeństwo samo pierze! Najlepszym środkiem na odciski jest małżeństwo! Jak jedwab delikatne, jak żelazo trwałe, tylko małżeństwo jest tak doskonałe. Żeńcie się panowie! Korzystajcie z okazji. Z powodu wyjazdu wydam trzy córki za mąż. Tanio, dobrze, bo w podwórzu. Oglądać można od 9 rano do 9 wiecz.

Po miesiącu spotkałem pana Kłopotowicza na ulicy.

— No jak tam ogłoszenie? — spytałem

— Poskutkowało?.?

— Wie pan, potęga reklamy jest doprawdy wielka! Nie przypuszczałem nawet.

— Wydał pan córki za mąż?

— Co to, to nie. Ale od miesiąca, od rana do nocy tłumy przychodzą je oglądać. Założyłem ławki, córki pokazują się na specjalnej estradzie. Idzie doskonale. Reklama to świetna rzecz.

Przepowiednie astrologiczne
DLA URODZONYCH 18 CZERWCA.

18 czerwca urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Bliźniąt — która obdarzyła ich usposobieniem uczynnym i wrażliwym, cechuje ich łatwowierność, uprzejmość, nie raz przejawia się melancholia, lubią samotność są zwolennikami przyrody i odczuwają bojaźń o dalszy los swojego życia. Posiadają zdolności lecznicze, medialne i siłę magnetyczną. W trudnościach życiowych dają sobie radę, chętnie biorą się do każdej pracy. W każdym przedsięwzięciu powinni polegać na siebie samych, nie ulegać namowom lub wpływom otoczenia, gdyż to im może zaszkodzić i narazić na większe straty materialne.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Mars, szczęśliwy miesiąc grudzień, daty dnia 8, 15, 2, 29, liczby loteryjne 2 6 2 1 7.

sercowych z powodu silnego zdenerwowa

Organizm ich skłonny jest do chorób nia ,bólów głowy, rozstroju nerwowego, zaburzeń wewnętrznych i chorób żołądkowych.

W roku panowania planety Słońca. z wszelkich przykrości lub zatargów sądowych uwolnią się i osiągną powodzenie w swojej pracy.

—:o:—

Bóle porodowe
NA SALI SĄDOWEJ.

W sądzie okręgowym w Warszawie rozpatrywano sprawę Jana Balcerzaka, oskarżonego o okradzenie wspólnika.

Balcerzak otrzymał wyrok półtora roku więzienia. W samej sprawie nie byłoby nic dziwnego, gdyby nie ...żona Balcerzaka, która przybyła na rozprawę, będąc w stanie błogosławionym.

Balcerzakowa tak się przejęła sprawą męża, iż dostała przedwcześnie bóli porodowych. Zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, które zabrało Balcerzakową z sali sądowej do szpitala.

W drodze do szpitala Balcerzakowa powiła dziecko płci męskiej.

Pamiętaj o bezrobotnych

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim, S. A. w Sosnowcu podaje do wiadomości P. T. Odbiorców prądu, że w niedzielę, dnia 19 czerwca br.

wyłączony będzie prąd w Sosnowcu

w dzielnicach: Środula - Dolna i Zuzanna.

w Dąbrowie

na koloniach: „Staszic" i Legionowo, oraz w Gołonogu na przeciąg czasu od godziny 7 rano do 3 po południu.

Sygnatura Km. 1349/37.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej, rewiru II-go Jan Duda mający kancelarię w Dąbrowie Górniczej, ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 lipca 1938 r. o godz. 10-ej w I-szym terminie w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górniczej ul. Kościuszki Nr. 31 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczek Laury z Leszków Majerowej i Lidii-Emilii Waleskiej-Majer nieruchomości obejmującej przestrzeni około 92 pręty placu wraz z oficyną piętrową przybudówkami o 7-miu ubikacjach mieszkalnych, położonej przy ulicy 3-go Maja Nr. 21 w Dąbrowie Górniczej. Część tego placu jest przeznaczona na ogród zadrzewiony i zakrzewiony.

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną przy Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie Nr. hip. 111.

Częściowo w nieruchomości jest zaprowadzone światło elektryczne i będzie sprzedawana w całości według opisu z dnia 21.II. 1938 r. z zastrzeżeniami w dz. III i IV wykazu hipotecznego. Nieruchomość położona jest w pasie granicznym.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 18.001 gr. 60, cena zaś wywołania wynosi zł. 13501 gr. 20. Na nabycie tej nieruchomości należy złożyć zezwolenie właściwego Wojewody zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewn. z dnia 22.I 37 r. (Dz. U. R. P. Nr. 12/37 poz. 84).

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.800 gr. 16.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie [illegible] papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj. w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń. Jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu. nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Dąbrowie Górn. ul. Kościuszki nr. 31

Komornik JAN DUDA.

dnia 17 czerwca.

Ogłoszenie o licytacji

Na podstawie § 84 Rozp. Rady Ministrów o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych z dn. 25.VI 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580). Urząd Skarbowy w Będzinie podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 22 czerwca 1938 roku o godz. 10 w Będzinie przy ul. Kołłątaja 59, celem uregulowania zaległych należności na rzecz Urzędu Skarbowego i Zarządu Miejskiego w Będzinie odbędzie się sprzedaż licytacyjna w I terminie ruchomości zajętych u zobowiązanego Zmigroda Dawida, a mianowicie. 150 klg. pasów skórzanych, oszacowanych na 1000 złotych, 50 klg. pasów parcianych — na 500 złotych, 30 klg. skóry twardej w taflach — na zł. 90, 100 kg. pasów skórzanych wąskich na zł. 1000, 1 maszyna do szarfowania skór — na zł. 500, 300 kg. skóry pasowej — na zł. 2 tys., 1 maszyna do pisania f-my „Underwood" — na zł. 200, 1 fortepian czarny f-my C. M. Schröder — na 1000 zł., 1 kredens pokojowy o 5-ciu drzwiach oszklony — na 300 zł., pomocnik kredensu ciemny — na 60 zł., szafa jasna o 3-ch drzwiach na 100 złotych, 1 stół ciemny pokojowy i 10 krzeseł wybitych skórą — na 100 złotych, 2 fotele i otomana wybitè skórą — na 100 złotych.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 22.VI 1938 roku od godz. 9-ej do 10 ej w miejscu mającej się odbyć licytacji.

W razie niedojścia do skutku licytacji w I terminie, następna odbędzie się w dniu 27.VI 1938 r. w II terminie.

SPORT

Program „Święta sportowego"
WF. i PW. W SOSNOWCU.

Jutro w Sosnowcu odbędzie się „Święto sportowe" WF. i PW. z następującym programem: godz. 10 Msza (w kościele Parafialnym NMP., godz. 11 Zbiórka wszystkich organizacyj i klubów sportowych przed Ratuszem, 11,10 Raport ,g. 11,20 Przemówienie, 11,45 Defilada g. 11 Raid kolarski ZS. (start z przed Dworca).

Program popołudniowy: stadion WF. i PW. godz. 14 Boisko Policyjnego KS.

Boisko „Unii" godz. 14 Turniej błyskawiczny piłki nożnej.

Strzelnica Huty „Katarzyna", Strzelanie o OS. Rozdanie nagród zwycięskim zespołom nastąpi o godz. 19.30 na Miejskim Stadionie WF. i PW. Wstęp na boiska bezpłatny.

— — :: — —

Zawody konne
W KATOWICACH.

W ub. czwartek w przedostatnim dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie rozegrano osiem gonitw, których przebieg był interesujący, wypłaty totalizatora dobre Gonitwom przewodniczył dr. A. Osowicki

W pierwszej z przeszkodami 3600 mtr. Wygrała Ida Heinzel L. J. bar. Kronenberga pod j. Grzanką w 4 min. 54 sek. 2) Nawój. Tot. zw. 29 zł.

W drugiej płaskiej 1800 mtr wygrała faworytka Avila dr. J. Schlingmanna pod j. Kowalczykiem w 2 min. 67 sek. 2) Markietanka. Tot. zw. 13 zł. m. 10 i 11 zł.

W trzeciej z płotami 2400 mtr. wygrał Harcerz K. Kościszewskiego pod j. Wachowiakiem w 2 min. 58 sek. 2) Cross Country. Tot. zw. 18 zł. m. 14 i 19 zł.

W czwartej płaskiej 1600 mtr. wygrała Czarna Pani st. Iwno pod ż. Konieczným w 1 min. 48 sek. 2) Mona. Tot. zw. 30 zł. m. 12 i 15 zł.

W piątej z płotami 2400 mr. wygrał o szyję Huzar L. J. bar. Kronenberga pod K. Byczyńskim w 2 min. 54 sek. 2) Galahad, 3) Dzwonnik. Tot. zw. 12 zł.

W szóstej płaskiej 2100 mtr. wygrał Cacko II T. Płoszajskiej pod ż. Czernuszenko w 2 min 21 sek. 2) Alecte, 3) Honwed. Tot. zw. 41 zł. m. 20 i 34 zł.

W siódmej płaskiej sprzedażnej 2100 mtr. wygrał Gwiazdor St. i F. H. Kailinger pod ż. Czernuszenko w 2 min. 25 sek. 2) Karapet. Tot. zw. 12 zł. m. 13 i 18 zł.

W ósmej płaskiej 1800 mtr. wygrała Laguna st. Iwno, 2) Kapuś. Tot. zw. 12 zł. m. 13 i 18 zł.

Następne wyścigi w niedzielę 19 bm.

Wezwanie do członków
SOSNOWIECKIEJ UNII.

Zarząd sosnowieckiej Unii w związku ze „Świętem sportowym" wzywa wszystkich członków czynnych sekcyj o stawienie się w dniu 19 bm o godz 9.30 rano na stadionie.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNA sklepowa z praktyką do piekarni - cukierni Króla Dąbrowa Górn

LOKALE

TRZY pokoje z wygodami zaraz do wynajęcia. Sosnowiec, Kręta 5

KUPNO I SPRZEDAŻ

POMNIKI



Grobowce, figury z kamienia marmuru i granitu (groby murowane) oraz wszelkie roboty betoniarskie, schody, posadzki, słupy i rury H. Focntman Dąbrowa Górn., Kr Jadwigi 46 tel. 65-296 Robota gwarantowana, warunki płatności do 2-ch lat.

PLAC frontowy 2-morgowy w Częstochowie do sprzedania w całości lub na działki. Wiadomość Stanisława Polaczkowa Sosnowiec. Dębowa 1-a.

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" Dąbrowa. ul. Narutowicza 41. Skrz. poczt. 93 Telefon 68-456.

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia

otomany

nowoczesne tapczany, saloniki i garnitury klubowe, fotele, kozetki, materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 65-105. Firma egzystuje od 1910 roku.

ROWERY KAMIŃSKIEGO na raty sprzedaje firma „Meteor" Sosnowiec, Warszawska 6.

ZGUBIONE DOKUMENTY

PROSZYŃSKI ZYGMUNT zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Radom, którą unieważnia.

STEFAN MORYS, Modrzejowska 26, unieważnia zgubione dwie książki od koni

RÓŻNE

Wzmianka o przetargu

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót malarskich:

oczyszczenie 200 okien o wymiarach 200×180 ze starej farby złuszczonej częściowe pokitowanie szyb, gdzie brakuje kitu oraz 2-krotne pomalowanie farbą olejną okien od zewnątrz (front) i polakierowania białą emalią, materiałem I gatunku w nieruchomości Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu przy ulicy 3-go Maja 33.

Bliższe szczegóły i informacje udzieli Kierownik Sekcji Gospodarczej pokój Nr. 26 w godzinach urzędowych.

Oferty w zaklejonych i nieprzezroczystych kopertach z napisem „Oferta na roboty malarskie" z podaniem ceny za 1 okno lub za 1 mtr. kwadr. należy składać w skrzynce na oferty w Sekcji Gospodarczej pokój Nr. 26 najdalej do godziny 15-ej dnia 25.VI 1938 r.

Oferent winien odpowiadać warunkom wymienionym w § 3 Rozp. Rady Min. o dostawach i robotach (Dz. Ustaw Nr. 15.37 poz. 92).

Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo wyboru dostawy bez względu na oferowaną cenę względnie uznania, że przetarg nie dał wyniku.

BEZPŁATNE badanie lamp radiowych w firmie „Meteor" Sosnowiec, Warszawska 6.

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.